

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81

SUWAŃKI

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. 10 000

Cisza zaległa na ul. Wiejskiej

Decret Prezydenta Rzeczypospolitej zamknął sesję budżetową Sejmu i Senatu

WARSZAWA, 26.3. Zwyczajna sesja budżetowa Sejmu została wczoraj w toku posiedzenia pełnej Izby zamknięta.

O godz. 7 m. 45 w. stanął na trybunie sejmowej p. wicepremier Bartel i oznajmił:

— Mam zaszczyt podać do wiadomości Wysokiego Sejmu zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, które brzmi: Na podstawie art. 25 konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyyczajną i budżetową Sejmu.

Warszawa, 25 marca 1927. Prezydent RP (—) Modzelecki. Prezydent Rady ministrów (—) Piłsudski.

W ciszy ul. Wiejskiej pracują rzemieślnicy nad budową nowej sali dla nowego Sejmu

WARSZAWA, 26.3. Opustoszenie, jakie szpanowało od pewnego czasu w Sejmie, tem wyjątkowej swadłania stuk młotów murarskich i szelest kielni, pracujących w przyległym gmachu sejmowym.

Praca w Sejmie, jak oświadcza dyrektor kancelarii p. Pomykański, prędko odzyskała swój dawny kształt. W przyległym gmachu sejmowym, w którym wczoraj odbył się posiedzenie Izby, widać już kształt nowej sali sejmowej. Kłopoty z dostawą kolumn i marmuru, które miały być przeszkodą, nie przeszkadzały w pracach.

Władze i tu zapewne wzięły pod uwagę, że po dłuższej przerwie prace nie ustały.

Hotel posełski będzie niezawodnie gotowy na 1 sierpnia; sala natomiast obrad w terminie późniejszym, który zależy od dostawy kolumn i marmuru, które miały być przeszkodą, nie przeszkadzały w pracach.

Pod presją miłości



Stefan Kiedrzyński
Jeżeli jednak chodzi o bezpośredni wpływ miłości na moją literacką pracę, to ciężko jest mi się znaleźć w tym względzie. Stwierdziłem, że to jedyny mój twór, pisany pod presją miłości. (Str. 2-za).

Jugosławia apeluje do świata i ostrzega przed zbrojeniami Włoch

BELGRAD, 26.3. Rząd jugosłowiański zamierza zwrócić się do wszystkich państw przyjaźniwych, w której oskarża Włochy, że pod bezpośrednim kierownictwem Mussoliniego przygotowują się do wojny.

Somalia -- rewolucjonizowana

BRUKSELA 26.3. — Tel. wł. — W Somalii wykryto szeroko

Litwa w obliczu niebezpieczeństw rozmyśla

o „rozmowach“ z Polską

RYGA, 26.3. Donoszą z Kowna: Krają tu uporczywie pogłoski, że poseł sowiecki przy rządzie litewskim, Aleksandrowski,

w najbliższych dniach będzie odwołany.

Prasa litewska podważa w ostatnich dniach wiele miejsc potrzebę zbliżenia państw bałtyckich.

Zwracają tu również uwagę, na konieczność rozpoczęcia rozmów z Polską w związku ze sprawą wileńską i „czerwonem niebezpieczeństwem“.

We wtorek wybory nowego prezydenta Łotwy

RYGA 26.3. W najbliższy wtorek odbędzie się wybory prezydenta Łotwy.

Walka rozegra się między 2 kandydatami, Nonacem (centrum) i Kwissem (związek włościański).

Istnieje prawdopodobieństwo, że żaden z tych kandydatów nie otrzyma potrzebnej większości.

W okolicy Comptona, urządźnik podatkowy, przeprowadzający badania w pustej stodole, nastąpił na granat, leżący tam od czasu wojny. Granat wybuchł i zranił urzędnika oraz właściciela zagrody.

Napad Chińczyków na koncesję francuską Krwawe walki w dzielnicy europejskiej

LONDYN, 26.3. Pod wpływem wypadków w Nankinie, sytuacja w Szanghaju staje się coraz bardziej napięta. Wielu żołnierzy chińskich zrzuciło mundury i w ubraniu cywilnym wdarło się na terytorium koncesji francuskiej.

Waj Sam przemówił Ameryka wysyła wojska do Chin

NOWY JORK, 26.3. Wypadek w Chinach, zwłaszcza ostatnie zajęcia w Nankinie, sprzyjają bardziej aktywnemu wystąpieniu Stanów Zjednoczonych.

Uważają tu, że obecni wodzowie armii kantońskiej nie zdołają utrzymać swoich oddziałów w karbach dyscypliny i anarchja w Chinach przybierze rozmiary jeszcze groźniejsze.

Wobec tego wysyłka dalszych posiłków amerykańskich do Chin jest już postanowiona. W dniach najbliższych odjedzie tam z Manili na Filipinach i z wysp Hawajskich 7 krążowników oraz 12 torpedowców i kontrtorpedowców.

Napad powstańców na sowiecką stację kolejową

MOSKWA 26.3. Przeciwsowiecki oddział powstańczy dokonał w okręgu odeskim napadu na stację kolejową Żerebowka, w okolicach Birzuły. Powstańcy zamordowali trzech komunistów, obrabowali kasę stacyjną i zbiegli bez śladu.

Cały naród belgijski w szeregu bojowym na wypadek wojny

BRUKSELA 26.3. Powołano do życia komisję, która ma opracować projekt prawa mobilizacji narodu na wypadek wojny. Prawo to ma wzorować się na francuskiej ustawie, nakazującej w razie wojny mobilizację powszechną obywateli bez względu na wiek.

Wilhelm wraca do Niemiec

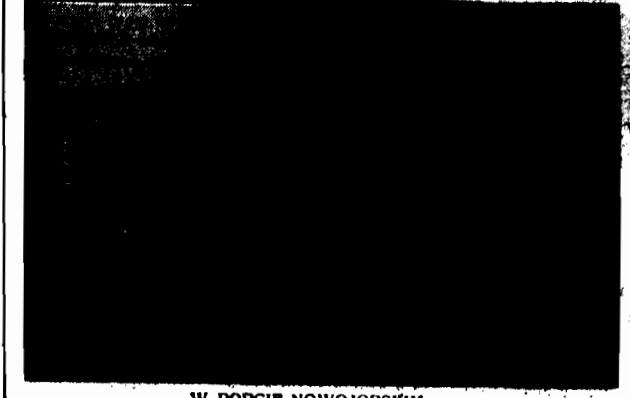
HERMINA WLETRZY JUŻ KOMNATY W PAŁACU UNTER DEN LINDEN
BERLIN 26.3. Małżonka b. cesarza Hermina bawiła przed kilkoma dniami w Berlinie w towarzystwie plenipotenty domu Hohenzollernów, płk. Klefsta. Przy tej sposobności małżonka b. cesarza Wilhelma, Hermina, oglądała pałac na Unter den Linden i wyrażała osobiste dyspozycje co do odnowienia całego szeregu komnat, polecając, aby odnowienie to było zakończone w najbliższych dniach.

Hermina wletrzy już komnaty w pałacu Unter den Linden

Z Berlina Hermina miała się udać samochodem do swoich majątków na Śląsk i za kilka dni powróci znowu do Berlina, aby przygotować przeniesienie się z Doorn do Berlina na stałe.

— P. w. i. j. rumuński gen. Avarosca zgodził się zasadniczo na przyjęcie polityczki niemieckiej w zamian za wykup marek niemieckich, puszczonych w Rumunii w obieg podczas świątecznych dniach.

Wielki pożar



W PORCIE NOWOJORSKIM. Zniszczone zostały składy, ocenione na 2 miliony dolarów

Nowy zamęt w Albanii Achmed-Zogu uwięziony

BERLIN, 26.3. — Tel. wł. — Z Belgradu i Aten nadeszły niepotwierdzone wieści o zamieszkach

Na granicach Albanii stoją powstańcy z bronią w ręku

LONDYN, 26.3. Donoszą z Tirany (stolicy Albanii): W mieście krąży pogłoski o przygotowywaniu wojskowych powstańców na pograniczu Albanii.

Na czele ruchu powstańczego stoi były minister wojny, Rejew, mając do pomocy oficerów albańskich, spensjonowanych przez Achmeda Zoga.

W Czarnogórze utworzył się oddział złożony z 1500 ludzi, którzy mają zamiar pospieszyć na pomoc powstańcom w Albanii.

Napad Chińczyków na koncesję francuską Krwawe walki w dzielnicy europejskiej

LONDYN, 26.3. Pod wpływem wypadków w Nankinie, sytuacja w Szanghaju staje się coraz bardziej napięta. Wielu żołnierzy chińskich zrzuciło mundury i w ubraniu cywilnym wdarło się na terytorium koncesji francuskiej.

Waj Sam przemówił Ameryka wysyła wojska do Chin

NOWY JORK, 26.3. Wypadek w Chinach, zwłaszcza ostatnie zajęcia w Nankinie, sprzyjają bardziej aktywnemu wystąpieniu Stanów Zjednoczonych.

Napad powstańców na sowiecką stację kolejową

MOSKWA 26.3. Przeciwsowiecki oddział powstańczy dokonał w okręgu odeskim napadu na stację kolejową Żerebowka, w okolicach Birzuły. Powstańcy zamordowali trzech komunistów, obrabowali kasę stacyjną i zbiegli bez śladu.

Cały naród belgijski w szeregu bojowym na wypadek wojny

BRUKSELA 26.3. Powołano do życia komisję, która ma opracować projekt prawa mobilizacji narodu na wypadek wojny. Prawo to ma wzorować się na francuskiej ustawie, nakazującej w razie wojny mobilizację powszechną obywateli bez względu na wiek.

Wilhelm wraca do Niemiec

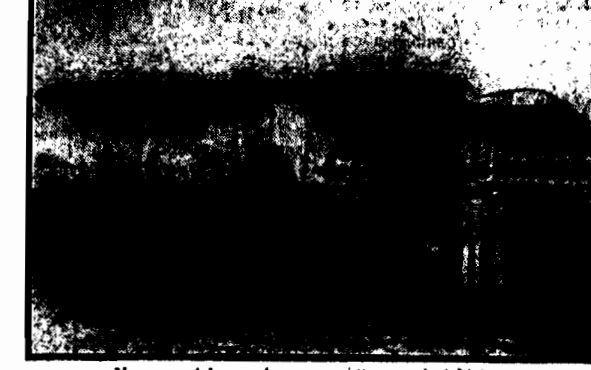
HERMINA WLETRZY JUŻ KOMNATY W PAŁACU UNTER DEN LINDEN
BERLIN 26.3. Małżonka b. cesarza Hermina bawiła przed kilkoma dniami w Berlinie w towarzystwie plenipotenty domu Hohenzollernów, płk. Klefsta. Przy tej sposobności małżonka b. cesarza Wilhelma, Hermina, oglądała pałac na Unter den Linden i wyrażała osobiste dyspozycje co do odnowienia całego szeregu komnat, polecając, aby odnowienie to było zakończone w najbliższych dniach.

Hermina wletrzy już komnaty w pałacu Unter den Linden

Z Berlina Hermina miała się udać samochodem do swoich majątków na Śląsk i za kilka dni powróci znowu do Berlina, aby przygotować przeniesienie się z Doorn do Berlina na stałe.

— P. w. i. j. rumuński gen. Avarosca zgodził się zasadniczo na przyjęcie polityczki niemieckiej w zamian za wykup marek niemieckich, puszczonych w Rumunii w obieg podczas świątecznych dniach.

Onanczerzony samolot do miotania bomb



Nowy model aeroplanu w armii amerykańskiej

Zapowiedź wizyty min. Zaleskiego w czerwonej Moskwie

Prasa sowiecka naznacza termin na sierpień

MOSKWA 26.3. Rozeszły się tu pogłoski, które znalazły echo również i na łamach prasy o przewidywanym w ciągu sierpnia b.r. przyjeździe do Moskwy ministra spraw zagr. Zaleskiego. Podróż ta miałaby być powrotną z wizyty w Warszawie.

Już stanął w Paryżu delegaci finansowi Polski

dr. Młynarski i prof. Krzyżanowski

PARYŻ, 26.3. Przybyli tu z Nowego Jorku wiceprezes dr. F. Młynarski i prof. Krzyżanowski.

Urlop min. Benesza zapowiedział ustąpienia

PRAGA, 26.3. W najbliższym czasie czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz ma otrzymać dłuższy urlop wypoczynkowy.

W sferach parlamentarnych komentują to jako zapowiedź ustąpienia Benesza ze stanowiska, które zajmował bez przerwy od 1918 r.

Stanowisko Benesza jest obecnie istotnie osłabione, wobec wzrastającej niechęci do niego w stronnictwach mieszczkańskich. Ostro krytykowane jest też stanowisko zajęte przez Benesza w stosunku do Watykanu.

Układy francusko-niemieckie o traktat handlowy grożą rozbiciem

PARYŻ, 26.3. — Tel. wł. — Grozi zerwanie rokowań francusko-niemieckich w sprawie traktatu handlowego.

Niemcy sprzeciwiają się importowi wina francuskiego do Niemiec. Francja zakazuje przewozu produktów chemicznych z Niemiec.

Prasa niemiecka już obecnie zrzuca na Francję odpowiedzialność za ewentualne zerwanie.

Układy francusko-niemieckie o traktat handlowy grożą rozbiciem

PARYŻ, 26.3. — Tel. wł. — Grozi zerwanie rokowań francusko-niemieckich w sprawie traktatu handlowego.

Niemcy sprzeciwiają się importowi wina francuskiego do Niemiec. Francja zakazuje przewozu produktów chemicznych z Niemiec.

NIEWIADOMO...



*Krótsze być chyba nie mogą suknie, a kiedy deszcz pada, i bioto chlapie pod nogą. Dama usiada je rada.

Wszyscy pod broń!

NAWET STARZY DO SZEREGÓW!

KOBIETY DO SŁUŻBY SAMARYTAŃSKIEJ!

Takie hasła rozbrzmiewają w dzielnicy europejskiej Szanghaju

W Paryżu i w Londynie panuje wielkie zaniepokojenie o los ludności, pozostałej w europejskich koncesjach w Szanghaju.

Aby zrozumieć powagę sytuacji, należy sobie uprzytomnić, iż w Szanghaju mieszka w obecnej chwili 9.000 Anglików, 2.000 Amerykanów, 3.000 Rosjan, 1.000 Niemców i zgórą 2.000 europejczyków, należących do różnych innych narodowości.

Francuzi w liczbie 7.000 mają swą odrębną dzielnicę.

Na prawach koncesji osiedlonych jest ponadto 13.000 Japończyków.

Miasto Szanghaj składa się więc z trzech różnych części, a to: dzielnicy chińskiej, międzynarodowej i francuskiej.

Każda z tych części posiada osobną administrację i policję, a

w skład zarządu międzynarodowej dzielnicy wchodzi 6 Anglików, 2 Amerykanów i 1 Japończyk.

Burmistrzem międzynarodowej koncesji jest w tej chwili Amerykanin.

Międzynarodowa dzielnica graniczy z miastem chińskim, za-

mieszkałem przez najuboższą ludność, słynną z pochopności do wszelkich gwałtów i rozbojów.

Koncesję międzynarodową, odcoczono wprowadzić kołczastym drutem i pozamykano wyłoty ulic szeregami karabinów maszynowych, ale są to środki niewystarczające na długą metę.

W znacznie gorzej położonej znajduje się dzielnica francuska.

Długość jej wynosi zgórą cztery kilometry, a natomiast szerokość w niektórych miejscach dochodzi zaledwie do 200 metrów, w najszerszym zaś miejscu nie przekracza 750 metrów.

Obrona takiego terenu, zabudowanego willami, nastęrcza poważne trudności strategiczne. Fabryki, magazyny i biura firm europejskich mieszczą się w znacznej części poza koncesjami.

Wprowadzić usunęto z nich zapasy i kosztowniejsze maszyny, ale pozostało wiele jeszcze cennych przedmiotów, które stały się już łupem motłochu chińskiego.

Cała ludność meską europejskiej dzielnicy powołano pod broń, nie wyłączając nawet starców.

Kobiety sformowały ochotniczy batalion i ćwiczą się pospolu z mężczyznami w robieniu bronii i w strzelaniu.

Każdy dom europejski zamienia się powoli w warownię, a roboty saperskie trwają dzień i noc.

Nie łatwy więc będą mieli orzechy do zgryzienia kantonczycy, gdyby chcieli zaatakować europejczyków. Mogą wprowadzić ostrzelować miasto z ciężkich dział, lecz przewaga artylerji i lotnictwa jest po stronie białych. Amunicji i żywności nie brak.

Dla rannych przygotowano 2 szpitale, a do służby samarytańskiej stanęły starsze panie.

Uzbrojeni od stóp do głów, oczekują europejczycy rozwikłania wypadków politycznych.

Wśród obłożonych panuje najlepszy duch. Uważają się za reute cywilizacji europejskiej w walce ze Wschodem.

Chórystka nowojorska Frances Mildern jest jednocześnie nauczycielką w szkole parafialnej.

Czworonogi pacjent

w kąpielach błotnych

Wyścigowiec

leczy się z reumatyzmą

W francuskiej miejscowości kąpielowej Dax, słynnej z błotnych kąpiei skutecznych na reumatyzm bawi osobliwy gość, nazwiskiem Guillemont.

Jest to znany na torach wyścigowych 6-letni koń, czystej krwi angielskiej, który zdobył 60 nagród i właścicielowi swemu przyniósł 1.200.000 franków.

Dwa razy dziennie prowadzi konia do kąpiei i okładają go gorącymi kompresami błotnymi. „Guillemont” zadowolony jest z tej kuracji i widoczną przyjemność sprawiają mu zabiegi weterynarza.

Mieszkańcy obszarów podbiegunowych



Karmienie pingwinów w londyńskim ogrodzie zoologicznym.

Życie za 147 złotych!

BIEDNA HAFCIARKA

okradzona z ostatnich groszy

rzuca się w fale Wisły

WARSZAWA, 25.3. Uboga hacfiarka ze wsi Winnica (10 km. od Pultuska) p. Wanda M. przyjechała onegdaj do Warszawy po zaopiekowaniu.

Zabrała z sobą cały swój majątek: z trudem uciulane przez długie miesiące 147 złotych, za które miała kupić jedwabiu i t. p. na obstarowanie u niej przez okoliczną klientelę hafty.

Idąc wieczorem ulicą Zygmuntowską zatrzymała się przed kinem, aby obejrzeć fotografie.

Jakiś mężczyzna zwrócił jej uwagę, że ma otwartą torebkę. Nie podejrzewając nic złego, zamknęła ją.

Wsiadła do tramwaju. Siegnęła do torebki, aby zapłacić za bilet: portmonek z pieniędzmi nie było.

W Warszawie nie ma rodziny, nie

ma znajomych, u których mogłaby zatrzymać się, przemocować.

Została na bruku wielkiego miasta bez grosza, sama.

Zły człowiek zabrał jej wszystkie, z trudem zapracowane pieniądze.

Cały majątek, cały kapitał, dzięki któremu mogła zarablać, utrzymywać rodzinę, znikł w jednej chwili.

Czarne myśli zaczęły krążyć po głowie. Ogarnęła ją rozpacz. Błądząc bez celu znalazła się nad Wisłą.

Staneła nad głęboką tonią. Chwila wahania i cisze nocy zmącił głuchy plusk wpadającego do wody ciała.

Z ciemności wyłoniła się jasna owalona łódka: policja rzeczona czuła. Chwila oczekiwania, niepewności. Szmer, plusk wody, szamotanina, wściekłe okrzyki: jest, uratowana!

Do obrony osobistej



Rewolwer kieszonkowy tak małych rozmiarów, iż z łatwością można go ukryć w dłoni.

TAJEMNICE UCZUĆ

80-letniej bogaczki

do 20-letniego młodziana

PRZED SĄDEM

WARSZAWA, 25.3.

Tak dziwnie pary nie widziała, jeszcze żadna sala sądowa. On dwudziestoletni przystojny młodzieniec, ona zaś licząca zgórą lat osiemdziesiąt, umalowana, w eleganckim futrze z bukaczką kwiatków przy kołnierzu.

Niegdyś łączyli ich bliższe stosunki, obecnie wszelkie stanęły na dwa krańcach: on zasiadł na ławie oskarżonych, a ona wystąpiła w charakterze poszkodowanej i oskarżycielki.

Sędziwa wiekiem, lecz, jak się okazuje, pełna życia i energii, p. Eugenia D. jest zamożną niewiastą, właścicielką kilku nieruchomości. Zamieszkiwała stale we własnej willi w Świdrze.

Nie lubiła jednak samotności, przyjęła więc do siebie chrześniaka swej siostry młodego p. Tadeusza.

W tym stanie rzeczy nastąpił radykalny zwrot, gdy pan Tadeusz, otrzymawszy od pani D. 15.000 zł. celem złożenia ich w banku, przekazał tę sumę na własny rachunek w P.K.O.

Niewiasta oskarżyła młodzieńca o przywłaszczenie. Stał p. Tadeusz znalazł się wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym.

Tu dopiero sensacja. Ratując się z ciężkiej opresji

oskarżony młodzian oświadczył przed sądem, iż łączyły go z poszkodowaną, która z powodzeniem może być jego prababką, nader miłymie stosunki.

— Ja krepuję się opowiadać o tem przy drzwiach otwartych — mówił oskarżony.

Z dalszych słów pana Tadeusza wynika, iż uważał się za „narzeczony” pani D. Pełnił przy niej bardzo poufne funkcje. Coś nieścisłe o tem przedostało się do przewodu sądowego, nie nadaje się jednak do powtarzania.

Oskarżony do winy się nie przyznał. Pieniądze przekazał istotnie na swój rachunek, lecz bez zamiaru przywłaszczenia ich sobie. Za otrzymane od pani D. pieniądze miał kupić samochód, by ją wozić.

Nie pozbawione komizmu było zeznanie krygującej się i fertycznej jeszcze staruszki.

— Ile pani ma lat? — pyta przewodniczący.

— Sześćdziesiąt...

— Jaki? Przecież w papierach jest wiek lat osiemdziesiąt. Czemuż pani mówi nieprawdę?

— Ach, istotnie panie sędzio... Ale to takie kobiece.

Po przesłuchaniu świadków sąd, któremu przewodniczył sędzia Kozakowski, wydał wyrok uniewinniający oskarżonego.

Wiosenny toczek



z różowej słomy, ozdobiona koralami i szlachetnymi brylantami.

w najnowszym filmie polskim „Kochanka Szamoty”.

Sąd nad charlestonem

Współoskarżeni: tango, shimmy i black-bottom

Rehabilitacja modnych tańców

Onegdaj odbył się w Wiedniu pokaz modnych tańców, w którym staraniem austriackich nauczycieli tańca.

Jako sędziowie zasiadli dwaj dydakci, kurji arcybiskupiej, przedstawiciel policji, rady miejskiej i szesnastu stowarzyszeń społecznych.

Ogromna sala w „Volksgarten” zapłniona była widzami. Na estradzie wystąpił prezes związku wiedeńskich balonistów Viola i wygłosił wykład o pochodzeniu modnych tańców.

Przewidywano do Europy z egzotykiem krajów i tutaj dopiero uszczelniono je.

Uziębienie jednak trwa zawsze czas dłuższy i w pierwszym sezonie modny taniec zachwyca nieco z swej dzikością i powściągliwością.

Na zawodowych tancerzy z

dancingów spada wina, iż nowożytnie tańce nazwano nieobyczajnymi.

Ludzie ci pozbawieni dobrego smaku wypaczyli istotę tańca i przystosowali go do atmosfery dancingów.

Po tym wykładzie nastąpił popis tancerzy.

Odtajniono tango, shimmy, charlestona i black-bottoma.

Wśród tancerzy znajdował się 82-letni starzec, który z wielką brawurą wiódł swą damę i pokazywał na przykładzie, iż taniec współczesny nie grzeszy przeciw obyczajności.

Aeropag poważnych meżów orzekł jednogłośnie, iż nowomodnych tańców, tańczonych w ten sposób jak to miało miejsce na popisie nie można nazwać nieprzyzwoitemi.

Przyjacielskie figle tygrysa ze lwem



Obafak, władcy dżungli umieszczeni są w jednej klatce w londyńskim ogrodzie zoologicznym.

ODRZUCONE OŚWIADCZYNY

przedmiotem rozprawy sądowej

Młody poeta

odmówił zaślubienia milionerki

Miss Emma Baldwin Rogers, córka fabrykanta stali z Bostonu zaskarżyła Mr. C. Scottera, młodego lecz cenionego już poetę amerykańskiego o obrazę honoru.

Mr. C. Scotter autor tomu poezji p. t. „Gaszca i polany” chętnie przebywał w towarzystwie milionerki, napisał nawet dla niej dwa wiersze i robił wrażenie zakochanego.

Ponieważ jednak przez czas długi nie oświadczał się, wyrzuciła go w tem panna Emma i zaproponowała Scotterowi małżeństwo.

Scotter jednak odmówił, co było dla niej wielką ofensywą.

Listem tym uczuła się dotkniętą Mr. Rogers i wniosła skargę sądową o obrazę honoru.

Sprawa wywołała żywą wymianę zdań w eleganckim świecie amerykańskim, a szczególnie kobiety zainteresowane są przebiegiem procesu.

Wedle ich zdania wina Scottera jest niewypłaćliwa, ałowiem odrzucił rękę pięknej, młodej, inteligentnej i w dodatku bogatej kobiety jest ciężką obrazą.

Poeta jednak odmówił zaślubienia

Wizajny

Czapstrzyk, defilada, odczyty, przedstawienie amatorskie.

Inicjatywa obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego wyszła od 4-jej kompanji 24 Baku K. O. P., który działał w myśli rozkazu dowódcy K. O. P. gen. K. Minkiewicza.

Obchód rozpoczął się dnia 15 uroczystym czapstrzykiem o godz. 8 wieczorem. Pluton odwodowy kompanji, z pochodniami przemaszczował, śpiewając piosenki patriotyczne, obwieszczał ludności miasteczka o uroczystości.

Dnia 19 marca wszystkie domy przybrano odświętnie, strażnice ubrano zieloną i udekorowano flagami narodowymi. O godz. 11 odbyła się maza sa. poczem pluton przeddefilował przed dowódcą kompanji. O godz. 12 zebrał się mieszkający miasteczka bardzo licznie na odczyt i przemówienia k. lechnosiowe w domu lud. w.

Odczyt o życiu i działalności Marszałka wygłosił kierownik szkiły p. Zagrabski, o legjonach, działalności i Marszałka w latach 1914-1920 przemawiał dowódca kompanji kap. Paszkiewicz.

W przerwie odczytu żołnierski zespół wykonał My pierwsza bratostwo, Złoty Samostierzy, i Bóg ci Polskę.

Pod koniec uchwalaono wysłać następującą depeszę do Marszałka: Długoży Wodzu, Pogromca wrogów odwiecznych, Ogieńniku, na ziemi Ci w dalszym Intym z Wizajny, z nad granicy prasko-rosyjskiej gorące życzenia duchownictwa, naukowców, i młodzieży, luźno z przyciśniętym i zebrań, ożni, dantwy szkolnej, Neon B. g. Na wyższy i cennie bohaterów, w których imieniu

Zjazd Fabrykantów Terpentyny i Smoly

Przedstawicielami byli się w Bielszynie Zjazd Fabrykantów Terpentyny i Smoly, w którym oprócz fabrykantów rejonu bielszynieckiego, brali również udział przedstawiciele rejonów Słomskiego, Wotkowskiego i Grodzkiego.

Po wysłuchaniu rzeczowych referatów i omówieniu obecnej trudnej sytuacji produkcyjnej, wybrano tymczasowy Zarząd Organizacyjny, któremu powierzono organizację rejonów w komitety, któreby później weszły do ogólnego Związku Fabrykantów Terpentyny i Smoly Państwa Polskiego, oraz utworzenie Komisji Techn.

Z Ogniska Kolejowego.

W niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 18-tej w sali Ogniska Kolejowego p. Sobolewski Aleksander, delegowany przez Dyрекcję kolejową z Wilna, wygłosi odczyt na temat „Węgiel kamienny i jego zastosowanie”. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

FELCZER

A. ZOLNE

Suwalki, ul. Jatkowa № 31.
róg Wesołej.
Pomoc o każdej porze.

5-10.

„Branża”

Zobranie polityczne.

Dnia, o godz. 1 po południu, w sali Robot. Chrześ. odbędzie się zebranie polityczne z udziałem ks. Kaczyńskiego i innych ps. Wejście bezpłatne.

Kronika Polityjna.

Kradzież żelaza

Nisiel Wileński, zam. przy ul. D-ra Bakinowskiego, № 6, od paru dni zauważył, że z jego dziedzica ginie stare żelazo.

W dniu 24 b. m. udało się Wileńskiemu przylapać sprawcę kradzieży na gorącym uczynku i oddać go w ręce władz bezpieczeństwa publicznego.

SKLEP GARNITURY

z mieszkaniem, w najlepszym punkcie miasta.

Firma stara i wyrobiona
egzystuje od roku 1908
Interes w pełnym biegu, dobrze rentujący się
Wartość towarów wynosi około 7000 zł.
Wiadomość w Admin. „Dziennika”

8-2.

UWAGA!

Losy do i kl. 15-ej Lot. Państwowej są do nabycia.

Suma wygranych została powiększona z 12 mil. zł. do 16 mil.

Na 105.000 losów wygrywa 52.500 na ogólną sumę 16 mil. zł.

Główna wygrana 600.000 zł.

Cena losów: 1—10 zł. 2—20 zł. 3—40 zł.

Ciągnięcie do I kl. odbędzie się dn. 13 i 14 kwietnia.

Kto chce nabyć bilety może otrzymać u kolektora

A. Brauna

Suwalki, ul. Kościuszki 62.

Sprzedaż losów odbywa się od 9 rano do 9 wieczorem.

5-5.

Ból głowy i wyczerpanie



Cena pudełka zł 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

5-50

Przybłąkała

Dowiedzieć się w Banku Udziałowym.

Drzewo

najniższych za gotówkę i na weksle.

Ber Zawoźnicki
ul. Wesoła № 36.

1-2

Agencja Filmowa

poszukuje

Pań i Panów do Filmowania

Osoby nadające się do gry filmowej, proszone są o niezwłoczne przysłanie swych fotografii (format dowolny) z podaniem dokładnego adresu, celem zaangażowania do wytwórni filmowych

„AGENCJA-FOTO-FILMOWA”

WARSZAWA ul. ZIELNA 3—14 O. S.

1-1.

Z wędrówki po szerokim świecie.

Królewskie cmentarze Egiptu.

Długożni groby królewskie stały się cmentarzami behemotów, królów, w których w latach 18 dynastji królów i ich przodków, a w 19 dynastji, z powodów nieznanych, postawiono bowiem o pewną tajemnicę w związku z pogrzebami królewskimi. Tak więc na grobach królewskich nie

nie ma żadnych monumentów, lecz skrytym był głęboko w skałach, albo w zagłębieniu na szczytach pagórków, albo w szczelinach odległych skal, lub też w dziurku przesmyków i przepaści.

W ten sposób dawne wsparcia pogrobowe budowane u stóp miejsc oddzielnych, skrytym w pagórkach, daleko od stolicy grobami królewskimi.

Tak więc dolina Biban El Maluk stała się z czasem cmentarzem tebańskich władców, cmentarzem, na którym opiekę Państwa rzadko tylko i specjalnym królewskim pozwo-

leniem składano zwłoki dworskich faworytów.

Ze tajemnica była przyczyną tego oddzielenia grobów królewskich od wszelkich grobowców—świątyni udowodniły biograficzne napisy na kaplicy jednego ze szlachciców w Sheikh-Abdel-Gurna, która należała do urzędnika zwanego Anena. Ten urzędnik, który służył pod rządami kilku faraonów, w biografji swojej powiada: „Skontrolowałem kopanie grobu w skałach dla jego królewskiej mości—sam, nikt tego nie widział, nikt nie słyszał”.

Ten napis, odludne miejsce, wyszukiwane na groby, skrajnie usuwane wszelkich gruzów, powstałych przy kopaniu, wszelki brak zewnętrznych oznak dowodzą najwyraźniej, że chodziło tu głównie o tajemnicę.

Przywyczażenie, jedna z głównych cech egipskiego charakteru podtrzymała ten sy-

stem może nawet w chwili, gdy tajemniczość już była zbyt techną. Drugim czynnikiem, który wpłynąć mógł na to zmiany w planach grobowych był rozwój i przemiana religji podczas klasycznego feudalnego wieku dwunastej dynastji.

Bóg „Ra” triumfował nad wszystkimi bogami. Miejscowe kapłaństwo chcąc zapewnić swojemu własnemu miejscowemu bóstwu udział w najwyższej chwale, bóstwo swoje łączyli z bogiem słońca i w ten sposób bóstwo Teb-Amon, złączona w jedno z Ra stało się z czasów jednolitej dynastji „Amon Ra”.

Wraz z jednostronnymi dążnościami w religji egipskiej, zchodziły wielkie zmiany wierzeń w przyszłość. Zmarły otoczony na tamym świecie mnóstwem niesamowitych nieprzyjaciół narażonym był na wielkie niebezpieczeństwa. Dodawano mu dla ochrony magiczne formuły, z których wy-

zmarłych.

Król uemski, potomek Ra szukał wiecznego spoczynku w górach, za którymi po przeżyciu dnia słoneczne schroniło się bóstwo, a mozolne ganki, przejścia i komnaty potrzebne były dla pomieszczenia papyrusów, przyrządów i przyborów potrzebnych dla ochrony przed nieprzyjaciółmi w świecie podziemnym.

Na ile ponurych, dzikich i pustych skal wejścia do grobów Faraonów, stanowią silny kontrast ostreimi zarysami, szarą ziemi, żywni barwami i błyszczącą powierzchnią.

Są to wejścia do grobów, 19 i 20 dynastji. Mniejsze i wcześniejsze 18 dynastji widoczne są tylko z najwyższego stopnia ich wpuszczonych schodów. Te wejścia prowadzą do długich korytarzy i sklepionych imponującej wysokości i szerokości, prowadzących coraz

głębiej i głębiej w kamienne skały; ich ściany są rzeźbione i kolorowane, sufity pokryte malowanymi obrazami ze światła podziemnego. Spokojne zajęcia duchów usprawiedliwionych przeciwstawione jest mękom piekielnych niegodziwców.

Im dalej w tych korytarzach podziemnych, tem więcej, napotyka się korowodów bogów, duchów złych i dobrych, mnóstwo węży ludzkogłowych, ludzkonogich—koronowanych.

W końcu znajduje się wielka, sklepiona komnata kolumn — „Złota sala” obzerniejsza, wspanialsza od innych; tam stoi wielki kamienny sarkofag, zawierający królewską mumję, potomka Ra „wieczny horyzont” albo wieczne mieszkanie jednego z Faraonów Egiptu.

L. WITK.